

## CZTERY PRZEŁOMY WISŁY [KOMENTARZ]

---

**Podpisana dziś umowa na dostawę zestawów przeciwlotniczych i przeciwrakietowych Patriot w ramach pierwszej fazy programu Wisła ma bardzo istotne znaczenie nie tylko z wojskowego punktu widzenia. Jest też krokiem na drodze do współpracy przemysłowej i politycznej ze Stanami Zjednoczonymi. Z drugiej jednak strony, jej efekty będą mogły zostać prawidłowo wykorzystane tylko w wypadku, gdy zostaną zrealizowane kolejne elementy systemu obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej.**

Zgodnie z umową podpisaną przez ministra Błaszczaka, do Polski trafią, za kwotę łącznie 4,75 mld dolarów, cztery jednostki ogniowe Patriot zintegrowane z systemem dowodzenia IBCS, z taką samą liczbą radarów AN/MPQ-65, 208 rakietami PAC-3 MSE (11 dalszych będzie przeznaczonych do testów) oraz szesnastoma wyrzutniami M903. Na podstawie dokumentu Polska pozyska też stacje kontroli Engagements Operations Center (EOC) perspektywicznego systemu zarządzania obroną powietrzną IBCS, i elementy przyszłej sieci łączności IFCN.

**Czytaj też:** [Wisła i Patrioty za 4,75 mld dolarów. Kontrakt podpisany](#)

Podpisana umowa to pod wieloma względami przełom, nie tylko dla jednostek obrony przeciwlotniczej Sił Zbrojnych RP. Ma ona również znaczenie polityczne i przemysłowe. Oto najważniejsze elementy programu Wisła:

- 1. Zdolności obronne Wojska Polskiego.** Na podstawie podpisanej umowy Siły Zbrojne RP otrzymają pierwszy w historii system zdolny do zestrzeliwania pocisków balistycznych i pierwszy system przeciwlotniczy o zasięgu większym niż kilka kilometrów, wprowadzony po 1989 roku. Podpisana umowa rozpoczyna też realizację pierwszego programu, zakładającego wprowadzenie systemu przeciwlotniczego zdolnego zwalczać wiele celów jednocześnie (wielokanałowego), a dodatkowo zintegrowanego z przyszłym systemem obrony powietrznej IBCS. **To rozpoczęcie generacyjnego skoku obrony powietrznej.** Z drugiej jednak strony, możliwości pozyskiwanych czterech zestawów będą mimo wszystko ograniczone. Dopiero w drugiej fazie Wisły przewiduje się integrację IBCS z polskimi radarami, włączenie stacji dookólnej, i pocisku niskokosztowego. Bez tych elementów baterie Wisła będą mogły chronić tylko niewielką część terytorium kraju, a zapas bardzo nowoczesnych (i drogich) rakiet PAC-3 MSE może być szybko zużyty. Konieczna jest też jak najszybsza realizacja **programu obrony powietrznej Narew**, który współpracując z Wisłą musi odpowiadać za zwalczanie mniej ważnych celów. Pierwsza faza obrony średniego zasięgu daje ograniczone możliwości, aczkolwiek dzięki IBCS już w momencie wprowadzenia te zestawy będą mogły ściśle i efektywnie współpracować z systemami US Army, jeżeli takie będą rozmieszczone w Polsce. **Podpisana umowa jest więc pierwszym krokiem i koniecznym warunkiem do budowy nowoczesnej „polskiej tarczy”, ale w żadnym wypadku nie jest warunkiem wystarczającym.**

2. **Kompetencje przemysłowe.** Kolejnym aspektem pierwszej fazy Wisły ma być budowa zdolności przemysłowych. Stosowna umowa offsetowa została podpisana 22 marca. W jej ramach Polska zyska zdolności serwisowe, jak i zostanie przygotowana do produkcji pewnych elementów systemu przeciwlotniczego i przeciwrakietowego. W wypowiedzi dla Defence24.pl prezes PGZ Jakub Skiba zaznaczył, że pierwszy etap Wisły to „czas budowy kompetencji”. **Dopiero jednak w drugiej fazie Wisły przewiduje się szerszy transfer technologii, włącznie z przekazaniem zdolności dotyczących radaru dookólnego i produkcji licencyjnej pocisku niskokosztowego SkyCeptor.** Innym ważnym elementem transferu technologii, również przewidzianym na drugą fazę Wisły jest integracja IBCS z krajowymi radarami. **Dopiero po przeprowadzeniu tego zabiegu będzie można mówić o zbudowaniu polskiego, zintegrowanego systemu obrony powietrznej.** Wtedy bowiem dane z różnych radarów będą mogły zostać połączone w jeden obraz sytuacji powietrznej, z którego będą mogły korzystać wyrzutnie rakiet pozyskiwane w programach Wisła i Narew.
3. **Współpraca polityczna ze Stanami Zjednoczonymi.** Zakup systemu Patriot jest istotnym krokiem w ramach współpracy ze Stanami Zjednoczonymi. Polska już w 2017 roku otrzymała zgodę na zakup najnowszej konfiguracji Patriot (zintegrowanej z IBCS) w specjalnej procedurze „yockey waiver”, dzięki czemu system będzie mógł zostać wprowadzony równolegle z armią amerykańską, a samo zamówienie – złożone przed rozpoczęciem produkcji seryjnej. Kontrakt na Patrioty jest też dowodem dla Amerykanów, że Polska zamierza budować własne zdolności obronne i ponosić koszty własnego bezpieczeństwa, o co Waszyngton od dawna apeluje do europejskich członków NATO. Z decyzji o zakupie nowych zestawów przeciwlotniczych i przeciwrakietowych przez Polskę zadowolenie wyraził też prezydent Donald Trump, podczas wizyty w lipcu 2017 roku. **To jednak nie powinno pozwolić „spocząć na laurach”.** W drugim etapie programu Wisła Polska oczekuje transferu ze Stanów Zjednoczonych, oprócz pocisku SkyCeptor, także technologii radarowej – konkretnie modułów nadawczo-odbiorczych opartych na bazie azotku galu (GaN), jakie będą używane w radarach dookólnych II etapu Wisły. **Te elementy mają stać się podstawą nie tylko radarów obrony powietrznej średniego zasięgu, ale też innych polskich stacji radiolokacyjnych - nie tylko tych, przeznaczonych do obrony przeciwlotniczej.** Na razie nie ma jednak wiążących deklaracji ze strony amerykańskiej o zgodzie na ten transfer, poza ogólnymi zapisami memorandum z lipca br. **Ich uzyskanie jest niezbędne, aby otrzymać zakładane korzyści przemysłowe w drugim etapie Wisły, co z pewnością będzie wymagało również politycznego zaangażowania.**
4. **Międzynarodowa współpraca wojskowa i pozycja Warszawy w NATO.** Zakup systemu Wisła przez Polskę to też bardzo ważny sygnał dla sojuszników z NATO. Jeszcze przed wybuchem wojny na Ukrainie władze Paktu Północnoatlantyckiego uznawały obronę przeciwrakietową za jedną z najbardziej pożądaných zdolności, jakie powinny rozwijać kraje członkowskie. Po uświadomieniu sobie zagrożenia ze strony Rosji jej znaczenie jeszcze bardziej wzrosło. Rozpoczęcie przez Polskę realizacji programu Wisła wpłynie **pozytywnie na wzrost wiarygodności Warszawy w NATO.** Otwartą kwestią pozostaje, czy i na ile uda się dzięki temu uzyskać korzystne dla naszego kraju rozstrzygnięcia, dotyczące rozmieszczenia elementów sojuszniczej obrony przeciwlotniczej w regionie. Jak wiadomo, USA i sojusznicy rozważają odpowiedź na łamanie traktatu INF przez Rosję, co może wiązać się ze wzmocnieniem obrony przeciwlotniczej/przeciwrakietowej Europy, a polskie zestawy Patriot będą dostosowane do bezpośredniego współdziałania z systemami amerykańskimi (także krótkiego zasięgu). Trzeba pamiętać, że naziemnych systemów OPL w krajach NATO jest po prostu mało, z uwagi na redukcję z ubiegłych lat, a formacje Patriotów US Army są „rozciągnięte” w wielu miejscach: na Bliskim Wschodzie, w Korei Południowej, Japonii... Wprowadzenie do Polski generacyjnie nowego systemu przeciwrakietowego zwiększa szanse na korzystne decyzje sojuszników (o inicjatywie

polско-amerykańskich jednostek Patriot mówił w listopadzie 2017 roku w rozmowie z Defence24.pl szef MON Antoni Macierewicz), ale wcale tego nie przesądza.

**Czytaj też:** [Tarcza droższa od F-16. Polska stawia poprzeczkę wyżej, niż europejscy sojusznicy \[3 PUNKTY\]](#)

Podpisana umowa na zakup Patriotów z pewnością będzie bardzo ważna dla sił zbrojnych RP, czy szerzej pojmowanego bezpieczeństwa i obronności Polski w ogóle. Stanowi ona pierwszy krok do budowy nowoczesnej, przeciwlotniczej i przeciwrakietowej tarczy, chroniącej najważniejsze elementy terytorium kraju przed wrogim atakiem. Aby jednak ta „tarcza” została zbudowana, konieczna jest realizacja kolejnych jej elementów, łącznie przewyższających kosztem dzisiejszą umowę, i to przy założeniu uzyskania korzystnych rozstrzygnięć współpracy przemysłowej. Na razie nie jest to przesądzone. Polska dokonała więc pierwszego kroku w celu budowy tarczy, ale za nim muszą iść następne.

**Czytaj też:** [Amerykańska obrona przeciwlotnicza a polska „tarcza” \[ANALIZA\]](#)